



KS. ANDRZEJ JERIE

redaktor wydania

Naszemu Czytelnikom życzymy z całego serca, aby tajemnice paschalne, które przeżywamy w tych świętych dniach Wielkiej Nocy, odmieniały nasze życie. Niech nigdy nie zatrzymuje nas groza Wielkiego Piątku, ale niech będzie stacją na drodze do poranka wielkanocnego. Niech oświeca nas pogodna obecność Chrystusa Zmartwychwstałego, który często pojawia się w naszym życiu jak na drodze do Emaus, dyskretny, niepoznawalny, a jednak bliski i gotowy tłumaczyć, wyjaśniać, być... Życzymy, aby tych spotkań ze Zmartwychwstałym w tych dniach było jak najczęściej. ■

## ZA TYDZIEŃ

- WROCLAWSKI BADACZ LITERATURY na tropach „Ojcz nasz”

## Diecezjalne Spotkanie Młodzieży

## Młodzi świadkowie wiary

Przy relikwiach świętej zony i matki w blasku jej świętości młodzi archidiecezji wrocławskiej obchodzili 32. Światowy Dzień Młodzieży.

Czuwanie przy relikwiach św. Joanny Beretty Mollí w kościele Świętego Krzyża we Wrocławiu rozpoczęło świętowanie tegorocznego Diecezjalnego Spotkania Młodzieży. Postać świętej przybliżył uczestnikom spotkania o. Bronisław Staworowski. – Kiedy miała 16 lat, na spotkaniu podobnym do tego, w którym dzisiaj uczestniczycie, św. Joanna zapisała 11 postanowień. Oto niektóre z nich: „Wolę raczej umrzeć niż popełnić grzech ciężki; postanawiam wszystko robić dla Pana, ofiaruję mu wszystko, co czynię; każdego dnia odmówię *Zdrowaś Maryjo*, aby Pan dał mi dobrą śmierć”. Jakie są wasze postanowienia na dziś? – pytał młodzież o. Staworowski.

W ramach czuwania młodzieży ze wspólnoty ewangelizacyjnej „Dom na skale” dawali świadec-



KS. ANDRZEJ JERIE

stwa swojego nawrócenia i trwania przy Chrystusie we wspólnocie. Następnie zebrani przeszli procesjonalnie z krzyżem i relikwiami św. Joanny do wrocławskiej katedry gdzie uczestniczyli we Mszy św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Siemienińskiego.

W kazaniu biskup stwierdził, że wzięcie udziału w takiej procesji obarczone jest ryzykiem, ponieważ „idąc za krzyżem i relikwiami jestem wezwany do tego, żeby iść za Chrystusem i wielkimi świętymi”. – Kto tego ryzyka nie

**Pełne radości i entuzjazmu czuwanie przy relikwiach św. Joanny**

chce podjąć, podejmuję jeszcze większe ryzyko, że przegra swoje życie, rozmieni się na drobne i poświęci błahostkom. To jest ryzyko zaniechania – mówił bp Siemieni-

niewski.

Diecezjalne Spotkanie Młodzieży kończy tzw. prolog peregrynacji relikwii św. Joanny Beretty Mollí. Od 29 marca relikwie świętej odwiedzać będą dekanat Oleśnica Wschód. Peregrynacja w archidiecezji wrocławskiej potrwa do września 2009 r.

KS. ANDRZEJ JERIE

## JARMARK Z SUKCESEM



Udało się zebrać około 10 tysięcy złotych, dokładną kwotę poznamy po rozliczeniu się z właścicielami stoisk, którzy ofiarowują nam część zysków – mówi Agata Anisimowicz, koordynatorka obecnej edycji Przedświątecznego Jarmarku Dominikańskiego, który odbył się w niedzielę 16 marca w refektarzu oo. dominikanów we Wrocławiu. – Największym powodzeniem cieszyło się, obecne po raz pierwszy na jarmarku, stoisko z produktami benedyktyńskimi.

Zebrane środki pozwolą na remont pomieszczeń świetlicy oraz dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci korzystających z zajęć świetlicy. Patronat medialny nad jarmarkiem sprawowała wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

**Część ozdób świątecznych wykonali młodzi podopieczni świetlicy przy ul. Nowej**

RADEK MICHAŁSKI



## Jest nadzieja dla Ciebie



KS. ANDRZEJ JERIE

Drewniany krzyż, otoczony pochodniami na wrocławskim Ryнку

**WROCŁAW.** Kilka tysięcy wrocławskich studentów wzięło udział w Akademickiej Drodze Krzyżowej, która przeszła 14 lutego ulicami miasta. Uczestnicy ze świecami w dłoniach przeszli ulicą Kuźniczą, przez Rynek, pod kościół św. Elżbiety. Przedstawiciele duszpasterstw akademickich nieśli wielki krzyż otoczony pochodniami. Nabożeństwu przewodniczył metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski. Rozważania przygotowane i odczytane przez studentów koncentrowały się na temacie nadziei dla ludzi dotknię-

tych różnego rodzaju cierpieniem oraz biedą materialną i duchową. Wśród współczesnych bolączek potrzebujących chrześcijańskiej nadziei zostały dostrzeżone m. in. zwątpienie w Kościół, rozpacz, depresja, utrata godności i samotność. Procesja zakończyła się przy bazylice św. Elżbiety, gdzie abp Gołębiowski podziękował organizatorom i uczestnikom Drogi Krzyżowej, udzielił błogosławieństwa i zaprosił do udziału we Mszy św., którą odprawił bp Andrzej Siemieniowski.

## Jednodniowa pielgrzymka do Lourdes?

**LOURDES.** Tak, to możliwe. Dzięki Radiu Rodzina, Portowi Lotniczemu we Wrocławiu i firmie WRO lot 15 marca 162 osoby odwiedziły sanktuarium maryjne w Lourdes, które w tym roku przeżywa 150-lecie objawień. W grupie pielgrzymów znaleźli się dolnośląscy parlamentarzyści i samorządowcy, kapłani i wierni z archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej. Przewodniczyli im biskupi Andrzej Siemieniowski i Ignacy Dec. Najważniejszym punktem w programie pielgrzymki była Eucharystia, sprawowana przez biskupów w koncelebrze ze

wszystkimi kapłanami pielgrzymkami w Grocie Objawień (na zdjęciu). – Lourdes to miejsce modlitwy – powtarzali uczestnicy – dlatego weźmiemy udział w Drodze Krzyżowej, modlitwie różańcowej, w adoracji. Tu, przy sercu Maryi, modlitwa nie jest taka trudna – dodawali. W strugach deszczu przeszli Drogę Jubileuszu – szlak św. Bernadetty – drogę prowadzącą od rodzinnego domu Świętej aż po Przytułek, w którym przyjęła I Komunię. Procesja z lampionami i modlitwa różańcowa zakończyły pielgrzymkę.



GOŚĆ NIEDZIELNY 23 marca 2008

ARCHIWUM BR

II

## Młodzi o młodych

### DIECEZJALNE DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY.

– Kobieta klęcząca z różańcem w rękę i ubierająca się na paryskich salonach dama – to obraz tej samej świętej, Joanny Beretty Molli – mówił podczas kazania bp E. Janiak, próbując przybliżyć tę postać młodym zgromadzonym na 2. Forum Młodzieży Archidiecezji Wrocławskiej. 15 marca (sobota) w kościele św. Piotra i Pawła na Mszy św. zebrało się ok. 100 przedstawicieli wspólnot parafialnych (m. in. delegatów Ruchu Światło-Życie, Dolnośląskiego Duszpasterstwa Młodzieży, Katolickiego Stowarzyszenia

Młodych, Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego, ministrantów), by następnie debatować nad funkcjonowaniem młodych w Kościele. Słowem, które prowadziło młodzież w rozważaniach było orędzie Benedykta XVI na 23. Światowy Dzień Młodzieży. Znaczenie ukazania przez papieża Ducha Świętego jako Ducha mocy i świadectwa podkreślał na konferencji diecezjalny duszpasterz młodzieży, ks. Piotr Wawrzynek. Całość spotkania podsumowało czytanie przy relikwiach św. Joanny Beretty Molli oraz koncert zespołu Christoforos.



KS. ANDRZEJ JERIE

Podczas dyskusji panelowej przedstawiciele wspólnot i ruchów młodzieżowych próbowali odpowiadać na pytania, jaka jest dzisiejsza młodzież i czego oczekuje od Kościoła

## Solidarni z ubogimi

### LICEUM SALEZJAŃSKIE.

Przedstawiciele wrocławskiej wspólnoty Maitri (Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata) w ramach szkolnych rekolekcji w Salezjańskim Liceum im. św. Dominika Savio we Wrocławiu opowiadali 12 marca o działalności Ruchu, sytuacji w Afryce i trudach pracy misyjnej polskich misjonarzy i misjonek. Zapraszali

także na wystawę „Dzieło Adopcji Serca Ruchu Maitri”, którą od 25 marca do 10 kwietnia będzie można oglądać w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu.



## Światowy Dzień Inwalidy

**WROCŁAW.** Wojewódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem we Wrocławiu zorganizował 17 marca konferencję z okazji 49. Światowego Dnia Inwalidy. Spotkanie było okazją do spotkania środowiska osób niepełnosprawnych z decyden-

tami administracji rządowej i samorządowej oraz przedstawienia i oceny aktualnej sytuacji osób niepełnosprawnych. Konferencji towarzyszyły wystawy wydawnictw rehabilitacyjnych, prac plastycznych osób niepełnosprawnych oraz występy artystyczne.

Wigilia Paschalna na nowo odkryta

# Święto zaczyna się w nocy



TOMASZ MAZUR

Światło paschału powinno rozjaśniać mroki nocy, a nie późnego popołudnia

Dzwony bijące na Rezurekcję w środku nocy zamiast o świcie przestają budzić zdziwienie. Nocna liturgia Wigilii Paschalnej jest przecież centralną częścią obchodów Zmartwychwstania Pańskiego.

W ostatnich latach coraz więcej parafii rozpoczynało sprawowanie tej najważniejszej w roku liturgii zgodnie z wytycznymi Kongregacji Kultu Bożego – po zapadnięciu nocy. W tym roku abp Marian Gołębiewski zarządził, by liturgia Wigilii Paschalnej w archidiecezji wrocławskiej rozpoczynała się nie wcześniej niż o godz. 21.30. W specjalnym komunikacie przypomniał m.in. o przygotowywaniu co roku nowego paschału w formie prawdziwej świecy i dbałości o odpowiednie wykonanie orędzia paschalnego, zachęcił także do odczytania wszystkich czytań Wigilii Paschalnej.

– W naszej kulturze nastąpiło pewne przesunięcie akcen-

tów – zauważa arcybiskup. – Do 1950 r. liturgię paschalną sprawowano rano, co rozmijało się z wiernością wobec czasu, w którym dokonały się wydarzenia zbawcze. Po 1950 r., a zwłaszcza po odnowie soborowej, Triduum Paschalne odprawiane jest wieczorem. Jeśli chodzi o Wielką Sobotę należy jednak zrozumieć, że jest to dzień, w którym w ogóle nie sprawuje się liturgii. Wigilia Paschalna nie jest liturgią wielkosobotnią, ale już liturgią zmartwychwstania.

Abp M. Gołębiewski wspomina o dwóch nocach, w których dokonują się wielkie wydarzenia zbawcze – nocy Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Pełne znaczenie symboli związanych z Wigilią Paschalną, chociażby znaku światła, dostrzegamy tylko wtedy, gdy jest sprawowana nocą. Pomaga w tym także zaopatrzenie się wiernych w świecę. – Wielu z nich nie zabiera ich ze sobą na Wigilię Paschalną. Może należałoby rozdawać je im przed liturgią w kościele? – zastanawia się arcybiskup. – Najbardziej logiczne wydaje się też odprawianie procesji rezu-

rekcyjnej tuż po liturgii Wigilii Paschalnej – mówi. – Pamiętam rozmowę z pewną panią, która zauważyła, że tradycyjna poranna Rezurekcja często wiąże się przede wszystkim z folklorem, ludowymi zwyczajami. Procesja rezurekcyjna odprawiana nocą ma głębsze znaczenie.

Arcybiskup podkreśla wagę formacji muzycznej wiernych, wielką rolę właściwie prowadzonej scholi. – Wspominam jedną z Wigilii Paschalnych w mojej poprzedniej diecezji. Liturgia, z udziałem chóru starannie wykonującego wszystkie śpiewy, trwała bardzo długo. Myślałem, że po jej zakończeniu wierni czym prędzej opuszczą katedrę. Tymczasem wielu z nich zostało, by posłuchać jeszcze dodatkowych pieśni wykonywanych przez zespół. Okazuje się, że jeśli liturgia jest dobrze przygotowana, także na poziomie artystycznym, ludzie angażują się w jej przeżywanie. Są skłonni spędzić w kościele dłuższy czas, zapominając nawet o fizycznym zmęczeniu.

**AGATA COMBIK**

XIV Targi Edukacyjne we Wrocławiu

## Rajski ogród w Hali Stulecia

Wśród kilkunastu uczelni wyższych prezentujących się na XIV Targach Edukacyjnych we Wrocławiu znalazł się Papieski Wydział Teologiczny.

Multimedialną prezentację i oprawę plastyczną stoiska przygotowali przyszli teolodzy zebrani w Studenckim Kole Promocji Papieskiego Wydziału Teologicznego, założonym przez ks. dr. Mirosława Kiwkę. Pod jego kierunkiem w zeszłym roku zdobyli wyróżnienie za dekorację stoiska, nad którym stanęły dwa wielkie anioły. Do pomocy świeckim dołączyli klerycy, którzy przygotowali biuletyn oraz

pomagali w akcji reklamowej na samych targach.

**Ulotki promujące uczelnię rozdawali studenci PWT**

W tym roku stoisko PWT utrzymane zostało w konwencji raj-

skiego ogrodu, w którym obok drzewa obwieszono owocami z nazwami teologicznych przedmiotów, studenci rozdawali materiały promocyjne. – Rozdaliśmy około 2000 ulotek – mówi Katarzyna Lehmann, przewodnicząca Studenckiego Koła Promocji PWT, która codziennie koordynowała pracę stoiska.

Tegoroczne Targi Edukacyjne odbyły się w Hali Stulecia od 14 do 16 marca. Odwiedziło je, według szacunków organizatorów, kilkadziesiąt tysięcy osób, głównie uczniów szkół gimnazjalnych i średnich.

**RADEK MICHALSKI**



RADEK MICHALSKI



Woda i drzewa, konie  
i kaczki, szkoła, sąsiedzi,  
miejscowi włodarze  
i piekarnia przygotowująca  
chleb dla Chrystusa...  
**W nurt  
paschalnych  
wydarzeń  
wciągnięta została  
cała okolica. Miejscem  
akcji jest brzeg jeziora.**



ZDJEŃCIE ARCHIWUM PZS NR1 W KRZYŻOWICACH

tekst  
**AGATA COMBIK**

**J**ezioro znajduje się w starym parku, a park należy do dawnego pałacu. W pałacowych murach, w cieniu wielkiej wieży, mieści się dziś Powiatowy Zespół Szkół nr 1 w Krzyżowicach. To stąd pochodzą rybacy, którzy pewnego wiosennego dnia rozkładają sieci na trawiastym brzegu, i kobiety w kolorowych chustach, które przyszły zacerpnąć wodę lub przeprać odzież.

### Przy sieciach i przy praniu

Z ich rozmów można wynioskować, że krzyżowickie jezioro zmieniło się w Genezalet. Św. Piotr, czyli Wiesław Michalczuk – na co dzień zootechnik – siedzi smutny przy ognisku, nie mogąc wybaczyć sobie zaparcia się Mistrza. Inni Apostołowie naprawiają sieci, debatują o sytuacji w Palestynie. Tętent kopyt zwiastuje przybycie rzymskiego patrolu na koniach. Dowódcą oddziału jest nauczyciel Grzegorz Jasiczek; wśród żołnierzy są między innymi

Piotr i Paweł, uczniowie Technikum Hodowli Koni. Prezentują się wspaniale (nikt by się nie domyślił, że lśniące zbroje są kartonowe), a ich jeździeckie umiejętności robią na widzach piorunujące wrażenie.

– Misteria wielkanocne i bożonarodzeniowe przygotowujemy od zawsze – mówi z uśmiechem Elżbieta Gajda, reżyser całego przedsięwzięcia, od 28 lat katecheta w Krzyżowicach. – W pewnym momencie staw z wyspą pośrodku zainspirował nas, by całą opowieść przenieść właśnie tam. Wykorzystujemy nasze otoczenie, stadninę koni i oczywiście talenty uczniów.

### Spotkania

Pani Elżbieta tłumaczy, że niektórzy z nich uczestniczą w warsztatach teatralnych i udział w misterium jest dla nich nowym aktorskim zadaniem. Inni widzą w tym interesującą formę spędzenia wolnego czasu czy sposób na to, by „coś z siebie dać”. Są i tacy, dla których inscenizacja jest przede wszystkim formą ewangelizacji, dzielenia się wiarą.

Misterium ukazuje wydarzenia, które miały miejsce już

po Zmartwychwstaniu; przedstawia różne historie spotkania z Panem. – Ludzie opowiadają, co Jezus uczynił w ich życiu. Występują biblijne postacie, ale czasem zapraszamy też kogoś, by podzielił się swoim osobistym doświadczeniem spotkania z Bogiem – mówi Elżbieta Gajda.

Maryja (w tej roli Beata Nowakowska, przewodnicząca Rady Rodziców i mama maturzysty Artura) oraz Jan Apostoł rozmawiają o tym, co przeżyli u stóp krzyża. Słyszemy opowieść Marii Magdaleny, Sa-

**Zmartwychwstały Jezus na jeziorze Genezalet**

marytanka, Nikodema. – Opowiadam o tym, jak z celnika stałem się uczniem Jezusa – tłumaczy Artur, który jest

Mateuszem. – Ja od trzech lat gram Weronikę – mówi dziewczyna o imieniu... Weronika. – Dzielę się z innymi kobietami tym, co spotkało mnie na drodze Krzyżowej. Mam ze sobą płótno z odbitą twarzą Jezusa – dzieło uzdolnionej artystycznie koleżanki.

Nagle wśród praczek i rybaków widać wielkie poruszenie. Za wyspy na środku jeziora powoli wysuwa się łódź, a

**Rzymska straż robi wrażenie**



Wielkanoc nad jeziorem

# Krzyżowice zmartwychwstają

w niej widać postać Jezusa. Radosław Kot – instruktor w Domu Kultury i aktor Teatru Capitol – w roli Zmartwychwstałego jest bardzo przekonujący. Za chwilę wypowie słowa błogosławieństw i zasiądzie z uczniami do posiłku.

Dalej nastąpi jedna ze scen najbardziej wzruszających publiczność – Chrystus z Apostołami rozdzieli chleb między wszystkich uczestników spotkania. Potem jeszcze przekaże Piotrowi klucze królestwa, przytuli dziecko, przekaże ostatnie pouczenia i... zniknie znów za wyspą. Po inscenizacji nad jeziorem rozlegnie się jeszcze wiele wielkanocnych życzeń – m.in. dyrektora szkoły Adama Gardynika. Odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu świątecznego (na pisanek, palmę czy wielkanocnego baranka), pokazy jazdy konnej.

## Aktor bocian i inni

Scenariusz misterium paschalnego, przygotowywanego od lat w krzyżowickim zespole szkół, czasem ulega niespodziewanemu wzbogaceniu. A to bocian z pobliskiego gniazda wleci „w kadr”, a to pływające po jeziorze kaczkę zawtórują aktorem. Wiatr czasem burzy wody jeziora, a rozkwitające forsycje i fiołki urozmaicają scenografię. Zdarzyło się kiedyś, że łódź Pana Jezusa zaczęła sama odpływać i o mało co Chrystus nie miałby jak „zniknąć” po spotkaniu z uczniami.

**Dzielenie się chlebem – ulubiona chwila publiczności**  
Po prawej: **Weronika nie rozstaje się z wizerunkiem Chrystusa**

Przygotowaniu towarzyszy mnóstwo emocji. Szykowanie strojów i rekwizytów, cierpliwe oczyszczenie brzegu i jeziora ze starych liści. – To wszystko wymaga sporo wysiłku, ale i bardzo nas jednoczy – podkreśla

Artur. Osobnym tematem jest karkołomna przeprawa grupy dziewcząt na wyspę (niektóre z nich tam urządzają swoje pranie). Temperatura różnie przy obsadzaniu ról. Sonia, która świetnie jeździ konno, marzy, by kiedyś dołączyć do rzymskich żołnierzy. Na razie otrzymała propozycję roli anioła ogłaszającego zmartwychwstanie. Zajmuje się ponadto odpowiednim przygotowywaniem wierzchowców do występu. Adrian, który debiutował jako pasterz w jasełkach, w tym roku „awansował” na Apostoła. Zasłużył się również jako tzw. techniczny. – Sprawdzalem szczelność łodzi, którą płynął Chrystus, a także odpychałem ją mocno w odpowiednim momencie, by nie musiał używać wiosel przy ukazywaniu się Apostołom – tłumaczy. Z kolei Honorata, która – podobnie jak Hania i Karolina – grała rolę jednej z niewiast na brzegu jeziora, umówionym gestem dawała znać, kiedy Chrystus powinien wypłynąć.

Trzeba jeszcze wspomnieć o akustykach z pobliskiego Domu Kultury, którzy dbają o nagłoś-

nienie, o piekarni z Gniechowic, przygotowującej specjalne chlebki, o zapraszanych solistach czy solistce z wrocławskiej opery, która też swego czasu uświetniała występy.

– W misterium zaangażowanych jest ok. 75–80 osób – mówi pani Elżbieta. – Ale w rzeczywistości całe klasy włączają się w przygotowania, robiąc wiosenne porządki na szkolnym terenie. Wspaniale jest to, że razem występują uczniowie, nauczyciele, rodzice, absolwenci. Publiczność tworzą okoliczni mieszkańcy, dzieci, a także coraz liczniejsi goście z bliższej i dalszej okolicy.

Najczęściej oglądamy jasełka, czasem misteria Męki Pańskiej. A wydarzenia Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego i kolejnych dni wielkanocnych świąt? Czy nie można przedstawić ich interesująco na scenie czy choćby w plenerze? Najbliższa okazja, by zobaczyć, jak to robią w podwrocławskich Krzyżowicach, już 25 kwietnia. Artyści wyjeżdżają też z gościnnymi występami. Jest jeden warunek: na miejscu musi być jezioro...

■ R E K L A M A ■



**Balsam do nóg i stóp**  
w postaci żelu. Zawiera wyjątkową kombinację ziołową z ekstraktem z liści czerwonego winogrona. Poprawia ukrwienie, orzeźwia, przynosi znaczną ulgę zmęczonym nogom i stopom.

**JARDIN, TYLKO W APTECE** (wytnij tę ulotkę)  
BLOZ-7: 7036909, BLOZ-12: 857030712555, EAN13: 4002867607459







34. rocznica śmierci kard. Kominka

## To były prorocze słowa

„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” – te proste i pełne pokory słowa z listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 nie przestają zadziwiać i inspirować.

W 34. rocznicę śmierci kard. Bolesława Kominka, metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski z biskupami pomocniczymi, prezydentem Rafałem Dutkiewiczem i przedstawicielami władz miejskich złożyli kwiaty pod pomnikiem poświęconym pierwszemu powojennemu biskupowi stolicy Dolnego Śląska.

Abp Gołębiowski podkreślił, że wypisane na pomniku zdanie „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” wyjęte z listu biskupów polskich do biskupów niemieckich jest najcenniejszym dziedzictwem, które pozostawił kard. Kominek. – To zdanie wyrosło z ducha Soboru Watykańskiego II i z głębi chrześcijaństwa – powiedział metropolita wrocławski – Dzisiaj patrzymy na to zdanie inaczej i widzimy, jak było prorocze i jak dobrze, że zostało sfor-



KS. ANDRZEJ JERIE

**Pomnik kard. Kominka przy kościele NMP na Piasku przypomina o przesłaniu „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”**

mułowane i wypowiedziane. Wyrażamy wdzięczność ks. kardynałowi za to, co zrobił dla Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz przypomniał fragment homilii kard. Kominka,

który odpowiadając na zarzuty oficjalnej propagandy, powiedział: „Kto zwalcza pojednanie narodu polskiego z narodem niemieckim uderza w twarz polską rację stanu”. – W trakcie kilku lat mojego urzędowania we Wrocławiu miałem przyjemność odsłaniać kilka pomników, ale z tego pomnika jestem prawdziwie dumny – powiedział prezydent Dutkiewicz i dodał – Dziękuję, że chcecie pamiętać, o tym, że z Wrocławia wypłynęły te piękne i bardzo ważne słowa.

– Zrządzeniem Opatrzności, dokładnie rok temu został powołany ośrodek „Pamięć i Przyszłość” – powiedział Marek Mutor, dyrektor ośrodka. – Jest to niewątpliwie znak, że w tych działaniach, które prowadzimy na rzecz upamiętnienia i historii najnowszej zachodniej Polski postać kard. Kominka nam patronuje.

Po uroczystości pod pomnikiem zebrani udali się do katedry na Mszę św. w intencji kard. Kominka, której przewodniczył abp Marian Gołębiowski.

**KS. ANDRZEJ JERIE**

„Verbum cum Musica”

## Miejsce zwane Lithostrotos

„Piłat usiłował uwolnić Jezusa. Żydzi jednak zawołali: »Jezeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. (...) Precz! Precz! Ukrzyżuj Go!« (...)» (J 19,12–16).

Część muzyczną marcowego „Verbum cum Musica” wypełniło misterium wielkopostne „Droga przez życie i śmierć Jezusa Chrystusa” ze słowem łączącym Miłosza Kuli i utworami T. La Vit-

torja, J. Busto, R. Twardowskiego, J. Świdra, P. Łukaszewskiego, M. Łukaszewskiego. A. Koszewskiego. S. Rachmaninowa i A. Tucapkiego. Wykonawca – Chór Kameralny Akademii Medycznej we Wrocławiu, pod dyrekcją Agnieszki Franków-Zelazny – nie tylko śpiewem, ale także scenografią i ruchem scenicznym stworzył niepowtarzalny klimat, podkreślając podniosły charakter misterium.

Wspomagały go wygaszone lub przytłumione światła, blask świec i czerwonych lampek.

Prelekcja o. dr. Mariana Bernarda Arndta (OFM), diecezjalnego moderatora duszpasterstwa biblijnego, poświęcona była miejscu skazania Syna Bożego. Lithostrotos, po hebrajski Gabbata oznacza plac wyłożony kamieniami, brukowany, znajdujący się na wzgórzu. Obie nazwy są związane z początkiem Drogi Krzyżowej. Kolejne spotkanie z Biblią i muzyką odbędzie się na Ostrowie Tumskim

**Chórzyści ze świecami w zaciemnionej sali PW**

13 kwietnia, o godz. 17.00.

**JOLANTA SAŚIADEK**



JOLANTA SAŚIADEK

## Zapraszamy

### ■ NA RODZINNE ŚWIĘTO ŻYCIA,

organizowane przez fundację „Misja Rodzina” 30 marca w auli PWT we Wrocławiu. Tegoroczne spotkanie oprócz przeżyć artystycznych i intelektualnej refleksji nad świętością życia i rodziny, ma być także okazją do poznania tych, którzy budują cywilizację miłości.

PROGRAM:

9.30 wspólna modlitwa liturgiczna, tzw. jutrznia (Aula PWT)

10.15 występ zespołu muzycznego „Małżeństwo z Rozsądku”

11.15 „O świętości w rodzinie” rozmawiają: ks. bp. A. Siemieniowski i zaproszeni goście

13.00 Msza św. w katedrze św. Jana Chrzciciela

14.00 agapa (posiłek)

15.00 spotkania w grupach tematycznych (na temat Spotkań Mażeńskich, wychowania dzieci, planowania rodziny i inne).

Więcej informacji na: [www.misjarodzina.pl](http://www.misjarodzina.pl).

### ■ NA PIELGRZYMKE NA KRESY WSCHODNIE,

do miejsc związanych z bł. matką Celiną Borzęcką, którą organizują siostry zmartwychwstanki. Wyjazd na Litwę i Białoruś będzie dzięki zniwieniem za ubiegłoroczną beatyfikację założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (CR). Trasa wiedzie między innymi przez Grodno, Nowogródek i Wilno. Pielgrzymka wyrusza z Wrocławia wieczorem 30 kwietnia, a powrót zaplanowano na 5 maja rano. Zgłoszenia do końca marca przyjmuje Biuro Podróży „Panorama”, tel. 071 343 44 41, 0 693718666.

### ■ NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY”

emitowany w każdą sobotę o godz. 16.45 na antenie TVP3 Wrocław. Jego twórcy zachęcają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach – legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej.



„Umarł i zmartwychwstał dla nas...”

# Towarzyszyć Jezusowi

O przeżywaniu świąt Wielkiej Nocy z br. **Morisem**, Małym Bratem Jezusa, rozmawia Radek Michalski.

**RADEK MICHALSKI:** *Prowadzi Brat rekolekcje, często dla studentów i uczniów, które mają przygotować do świąt. O czym Brat im mówi?*

BR. MORIS: Jestem Małym Bratem Jezusa. To już jest pewien program. Mówię szczególnie o Jezusie. Chcę z Nim żyć jako zakonnik i prosty człowiek. Jestem już na emeryturze, moi bracia jeszcze pracują, jesteśmy bardzo związani z ludźmi, którzy nas otaczają. Spotykamy się z kolegami z pracy, odwiedzamy wzajemnie, nosimy ich w swoich sercach i przedstawiamy przed Jezusem na adoracji. Jezus z Nazaretu stoi przed nami, na pierwszym miejscu.

Staram się przekazać te wartości, które Bóg wybrał dla swojego Syna, a Karol de Foucauld przekazał nam: troska o ubogich, życie braterskie, wyzwanie od rywalizacji, zazdrości, niesprawiedliwości. Chcemy otworzyć się na każdego człowieka, szanować go i trwać w ciszy na modlitwie. Kochać Jezusa i pozwać Duchowi Świętemu dotykać przez nas serc ludzi.

**Jak przygotować się do świąt Wielkiej Nocy w zabieganym, wielkim mieście, w natłoku zajęć, gdzie często trudno świętować niedzielę?**

My także doświadczamy trudności, bo moi współbracia pracują fizycznie, także w fabrykach, które muszą pracować całą dobę. Podobnie w hipermarketach zdarza się, że nasi współbracia muszą pracować w niedzielę – tak jest w Polsce, bo na Zachodzie są one w niedzielę zamknięte. Na początku to rodziło wśród nas py-



RADEK MICHALSKI

tania, ale stwierdziliśmy, że jeśli pragniemy żyć jak prości ludzie i towarzyszyć im zawsze, to musimy się dostosować do tych warunków.

Chcieliśmy więc stworzyć jakąś inną formę przygotowania się do świętowania. Teraz, gdy rozmawiamy, jeden z naszych młodych braci przez trzy dni przebywa w pustelni. W samotności, z Jezusem. W Niedzielę Palmową będzie musiał pójść do pracy.

Dla mnie sam Wielki Tydzień to niesamowity czas przygotowania. Przez te kilka dni jesteśmy przede wszystkim zaproszeni, aby towarzyszyć Jezusowi, aby być bardziej uważnymi. Czytać Ewangelię, Pismo Święte, starać się lepiej zrozumieć, co się wtedy stało. Każdy dzień jest ważny – od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Zmartwychwstania. Wydawałoby się, że problemem mogą być zajęcia, wykłady czy praca. Moim zdaniem nie, o ile jesteśmy świadomi, że mamy się przygotować.

Tu zaczyna się rola liturgii. Dla mnie duże znaczenie ma liturgia Wigilii Paschalnej. Widzę, że w parafiach czasem jest z tym problem. Liturgia zaczyna się o godz. 18.00, kiedy jeszcze świeci słońce. Widzimy wówczas paradoks, gdy śpiewamy: „ta święta noc”. Kiedy uroczystość trwa półtorej godziny, to duża strata, bo to piękna liturgia. Chcemy zyskać na czasie, ograniczając czyta-

## BRAT MORIS MAURIN, MAŁY BRAT JEZUSA,

w Wielkim Poście głosił rekolekcje u wrocławskich dominikanów. Z pochodzenia Francuz, ma 80 lat, od kilkunastu mieszka w Polsce, obecnie w podwarszawskim Izabelinie.

nia i śpiewy... Ta liturgia powinna trwać, bo jest piękna i mówi o wydarzeniu najważniejszym w życiu ludzkości. A wszystkie czytania to historia tych wydarzeń.

Jeśli liturgia nie wypełnia swojego zadania, wtedy pojawia się problem. Przyzwyczailiśmy się być może do celebrowania porannej Rezurekcji. To nie to samo, bo wydarzenia Wigilii Paschalnej i Zmartwychwstania nie mogą być od siebie oddzielone.

Jeżeli nie umiemy w parafii przeżywać tej uroczystości, to jest to dla mnie osobiście wielka frustracja.

**Księża kierują się czasami tzw. względami duszpasterskimi i dla dobra wiernych, którzy nie wytrzymaliby długiej liturgii, skracają ją.**

Rzeczywiście. Czasami sam pytałem proboszczów, dlaczego liturgia zaczyna się o godz. 18.00 czy o 19.00, kiedy na

niebie jest jeszcze słońce. Bo sama nazwa liturgii sugeruje, że powinna być noc. Słyszałem także w odpowiedzi, że ludzie u nas nie są do tego przyzwyczajeni. Ale przecież kiedy jest mróz, śnieg, chodzą bez problemu na Pasterkę o północy.

Uważam, że to raczej duchowni, którzy tak mówią, nie są przygotowani do wprowadzenia takiej liturgii. Wiele elementów reformy liturgii przeprowadzonej na Soborze Watykańskim II nie jest znanych. Jeśli duchowni nie są przygotowani do nich, nie są też w stanie przygotować ludzi. Nie mówmy, że ludzie nie umieją lub nie chcą. Nie odpowiadamy za nich.

**Gdzie bracia przeżywają swoje Wigilie Paschalne?**

W obchodach Triduum uczestniczymy w Laskach, w ośrodku dla niewidomych. Wszystko zaczyna się około godz. 21.00. Po północy idziemy w procesji, z pochodniami, na cmentarz i tam śpiewamy „Zmartwychwstał Pan”. To może trwać do pierwszej, drugiej – mamy czas, cudowny czas wypełniającej człowieka radości.

**Czy są święta, które Bratu najmocniej zapadły w pamięć?**

Po moim nawróceniu, kiedy byłem postulatem, dawno temu, pierwszy raz uczestniczyłem w liturgii Wielkiego Piątku. Była noc. Pamiętam, że kiedy po śmierci Jezusa duchowni zdjęli z ołtarza wszystko, pozostawiając jego gołą bryłę i otwarte drzwi tabernakulum... po prostu płakałem, bo czułem wewnętrzny ból – tego, co Jezus dla nas przeżywał.

Teraz całe święta pozostają dla mnie bardzo ważne, bo jesteśmy zanurzeni w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. To nas dotyka bezpośrednio. Bardzo bezpośrednio; Jezus umarł i zmartwychwstał dla nas. ■



Wystawa kатыńska w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich

# „Synowie wolni”

68 lat temu, 5 marca 1940 roku, w Moskwie wydany został rozkaz rozstrzelania polskich jeńców wojennych – oficerów przetrzymywanych w obozach w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku.

W dokumencie podpisanym przez ówczesne władze sowieckie – członków Biura Politycznego Komitetu Centralnego WKP – wymienia się 14 700 osób znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych oraz 11 tys. osób osadzonych w więzieniach NKWD. Kompletne, imienne listy tej drugiej grupy skazanych do dziś pozostają nieznane.

Biografie wielu z nich przypomina otwarta 5 marca w Ossolineum wystawa „Katyń pamiętamy – »Synowie wolni«”. Ekspozycja jest wyrazem pamięci o zamordowanych, znakiem, który ma ukazać głęboki sens tej ofiary. Próbą uświadomienia współczesnym, jak wysoka cenę ma nasza wolność. Koncepcja wystawy ma swoje źródło w symbolice ziarna, zaczerpniętej ze słów Chrystusa z Ewangelii według św. Jana: „Jeśli ziarno pszenicy, spadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24).

Wystawa znajduje się w „Salach pod Kopułą”, których układ i liczba ma istotny wpływ na jej koncepcję. Pozwala widzowi odczytać symboliczną chronologię wydarzeń: przeszłość i teraźniejszość łączy Ofiarna Mogiła. Przestrzeń pierwszej sali, wykreowaną tutaj wieżami i ulicami międzywojennego Lwowa, wypełniają fotografie i biogramy jeńców wszystkich trzech obozów, wybrane z publikacji Teofila Mikulskiego,



BARBARA LEKARCZYK-CISEK

go, syna jeńca obozu w Ostaszkowie. Losy polskiej inteligencji prezentują życiorysy dwóch oficerów. Jednym z nich jest kpt. Stanisław Głowacki – jeńiec Starobielska, zamordowany w Charkowie (zdjęcia i dokumenty, a także pamiętki osobiste udostępniła nam córka Alina Głowacka-Szlapowa), drugim – gen. Władysław Bortnowski (album z rodzinnymi fotografiami, znajdujący się w zbiorach Ossolineum, pochodzi od siostry generała Zofii Rodowiczowej).

Przejdźcie z pierwszej do drugiej sali jest symboliczną wędrówką w głąb Katyńskiej Mogiły, przechowującej ziarno, „które musi obumrzeć, aby wydać plon stokrotny”. Przemierzając tę salę, która przypomina wewnątrz wielkiego sarkofagu, natknijemy się na ważne przesłanie. W przeszłości kolumnach, które sugerować mogą pozostałości przemijającej cywilizacji, przemawiają do nas „głosy stamtąd” – kartki i listy, a także pamiętnik, wydobycy z masowy

**Ekspozycję można oglądać w salach „Pod kopułą” wrocławskiego Ossolineum**

ch grobów w czasie ekshumacji w 1943 r.

Z sali drugiej do trzeciej przechodzimy w obszar teraźniejszości. Zmienia się także tonacja wystawy: czarno-biała i dokumentalna fotografia ustępuje miejsca kolorowej, współczesnej. Kompozycyjną dominantą tej przestrzeni jest Pieta Katyńska – symbol Pamięci i Miłości. Nad nią unosi się olbrzymi cień Anioła Śmierci – znaku istniejącego w świecie zła. Przestrzeń sali wypełniają fotograficzne zapisy pielgrzymek na miejsca kaźni i na Jasną Górę, dokumentacja prac związanych z wznoszeniem pomnika Ofiar Katyńskich, a także reportaż z VII Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego. Ekspozycję fotograficzną uzupełniają coraz liczniejsze w ostatnich latach publikacje.

Ufamy, że wystawa „Katyń pamiętamy – »Synowie wolni«” stanie się inspiracją do refleksji nad sprawą kатыńską, szczególnie dla młodego pokolenia, do którego przede wszystkim jest adresowana.

**BARBARA LEKARCZYK-CISEK**  
kurator wystawy

KKK (16)

## GŁOWĄ CZY SZYJĄ?

Istnieje popularne powiedzenie, że w małżeństwie mężczyzna jest głową, a kobieta szyją. Gdy powtarzają to mężczyźni, często dodają, że trzeba uważać, by żona nimi nie manipulowała. Gdy zaś nawiązują do tego powiedzenia kobiety, wtedy zazwyczaj jedna drugiej radzi, z przebiegłym uśmiechem, aby zostawić mężowi poczucie, że jest głową rodziny, ale – jak szyja – kierować tą głową. To wszystko są jednak rozmowy w duchu tego świata. Kosciół uczy nas patrzeć na relacje między mężem a żoną dużo głębiej, nie przez pryzmat dowcipów utrwalających stereotypy.

To prawda, że kobieta i mężczyzna różnią się od siebie nie tylko na płaszczyźnie ciała, ale również pod względem emocji, uczuć i życia wewnętrznego. Katechizm przypomina, że nie wolno banalizować odmienności płci. Stanowi ona bowiem element pierwotnego zamysłu Stwórcy. Zwrócił na to uwagę również Jan Paweł II, gdy dla cyklu katechzów srodowych wybrał tytuł „Mężczyzną i niewiastą ich stworzył”. Tytuł pozornie bardzo prosty. W rzeczywistości jednak streszcza istotę zagadnienia. Najpierw bowiem podkreśla, że to nie człowiek wymyślił sam siebie, ale Bóg go stworzył. Zatem, jako Stwórca, to Bóg – i tylko Bóg – ma prawo decydować o kształcie ludzkiego życia. Następnie podkreśla, że Bóg postanowił, iż jedność w małżeństwie tworzy nie dwóch mężczyzn ani dwie kobiety, lecz mężczyzna i kobieta. Wobec tego zarówno „być mężczyzną”, jak „być kobietą” stanowią równocześnie dar, który trzeba każdego dnia przyjmować z wielkim szacunkiem i wdzięcznością, oraz zadanie, którego wypełnienie to najbardziej elementarne powołanie ludzkie.

**O. KAZIMIERZ LUBOWICKI, OMI**